

KURJER BIAŁOSTOCKI

Nr 79 C. P. Porost.
ul. Rydzka Rycz.

ABC

Cena 20 gr.

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM
Białystok sobota 17 marca 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji: Kilińskiego 25, tel. 10-27

Jeszcze jedna ofiara Atlantyku

Jednooki lotnik zaginął

Pogłoski o wylądowaniu okazały się nieprawdziwe

Ameryka straciła nadzieję odzyskania Hinchcliffa i miss Mackay

Wobec jakże tu nadchodzą z wybrzeży St. Zjednoczonych, każą się domyślać, że lotnik Hinchcliff nie doleciał do Ameryki, ale napewno zginął. Pogłoskom, według których urzędnik marynarki nadbrzeżnej miał stwierdzić zeznania rybaków, jakoby w pobliżu Old Orchard Beach widziano szczątki zotłego samolotu już zaprzeczono. Administrator hotelu w tej miejscowości widział, jak jakiś przedmiot na morzu porusza się w kierunku Stratsord Island ale nie mógł nic bliższego o swoich spostrzeżeniach powiedzieć. Na zasadzie jego zeznań, nie można nawet mówić, czy to wogóle był samolot. Kapitan Mor-

ton i trzech urzędników marynarki prowadzą badania aby stwierdzić, czy spostrzeżenia rybaków i właściciela hotelu są prawdziwe.

Wiadomości, jakoby lotnik Hinchcliff miał wylądować na wyspie Stradton, koło Portlandu okazały się nieprawdziwe. Uznano w końcu, że trzeba porzucić nadzieję, gdyż wszelkie poszukiwania są bezwartościową grą w oczekiwaniu jakiegoś sprzyjającego przypadku. Korespondent rzymski „New Wordl” donosi, że Hinchcliff podczas swego pobytu w Rzymie w r. ub. wypowiedział się w sposób bardzo ostry przeciwko zabieraniu ze sobą kobiet w podróży samolotami przez Atlantyki.

Kpt. Hinchcliff, jednooki lotnik zabrał — jak wiadomo — ze sobą na raid przez ocean miss Mackay, znakomitą aktorkę londyńską. W zeszłym roku Hinchcliff odmówił zabrania ze sobą na „Columbię” miss Mabel Bell, która mu ofiarowywała 3 tys. funtów. Kpt. Hinchcliff stracił w czasie wojny oko, podobnie jak lotnik francuski Coli, który także zaginął w czasie raidu nad oceanem.

Samolot, na którym podjął lot Hinchcliff jest typu „Stateon”. Na takim samym aparacie kanadyjscy lotnicy Buck i Schle przelecieli Atlantyki.

Hinchcliff leciał przez Beldonnell, Irlandję w kierunku Newfoundlandu. Samolot miał przelecieć 2.900 kilometrów ponad oceanem. Zapas benzyny wystarczał na 45 godz.

Kapitan Hinchcliff należy do wybitnych lotników angielskich. Dzielnie się spisywał podczas wojny europejskiej, podczas której stracił oko. O-

statnio pracował w Imperial Airways Company.

Niemcy atakują Sowiety za bezprawne aresztowania inżynierów niemieckich

BERLIN, 16. 3. (PAT). Cała prasa tutejsza omawia na naczelnych miejscach zawieszenie niemiecko - sowieckich rokowań gospodarczych. Kancelerska „Germanja” podając komunikat urzędowy w tej sprawie, oświadcza, że postanowienie rządu Rzeszy spotkało się z uznaniem wszystkich kół w Niemczech. Niesłychanym jest fakt, pisze „Germanja”, że aresztowani inżynierowie trzymani są w osobnym więzieniu, tak, że nikt do

nich nie może się dostać. Rząd sowiecki musi zdać sobie sprawę z tego, że chodzi tu o niemieckich obywateli i że z zachowaniem się rządu sowieckiego muszą wynikać konsekwencje które wpłyną na obustronne stosunki, o ile w najbliższym czasie nie uczyni się wszystkiego, co tylko można dla obiektywnego wyjaśnienia incydentu i dla położenia kresu tej metodzie przemocy.

Aresztowanych Niemców przewieziono do Moskwy

MOSKWA, 16. 3. A. W. Aresztowani w Zagłębiu Donieckim, wśród których znajdują się w liczbie 14 poddani niemieccy, zostali przetransportowani do Moskwy. W stosunku do aresztowa-

nych stosowany jest ostry regim. Konsulowi niemieckiemu w Charkowie nie pozwolono na przekazanie aresztowanym ani zapasu żywności, ani żądanych przez nich książek.

W Sowietach zapanował Popłoch wśród fachowców pod wpływem terroru G. P. U.

RYGA, 16. 3. (ATE). Z Moskwy donoszą, że usilne starania Czischerina w celu załagodzenia konfliktu, który wynikł na tle aresztowania inżynierów niemieckich, pomiędzy Niemcami i Rosją sowiecką spełzły na niczym, wobec stanowczego sprzeciwu G. P. U. Pod naciskiem G. P. U. we wszystkich fabrykach sowieckich odbywa-

ją się wiece techników i inżynierów, którzy uchwalają rezolucje, zapewniające o swej lojalności względem rządu sowieckiego. W rzeczywistości jednak wśród fachowców panuje popłoch, ponieważ G. P. U. ogłosiło już że stanowiska fachowców mają być obsadzone wyłącznie przez osoby znane ze swoich zasług rewolucyjnych,

W Królewskiej Hucie Robotnik zamordował narzeczoną

KRÓLEWSKA HUTA, 16. 3. (Tel. wł.). W domu nr. 5-a, przy ul. Podgórznej, znaleziono porąbaną siekierą młodą kobietę, Katarzynę Bańko. Wobec tego, że w mieszkaniu Bańko nic nie zrabowano, policja doszła do przekonania, że morderstwa dokonał robotnik, Jan Świeluch: Morderca do niedawna był narzeczoną Bańko, przed paru dniami, po kłótni,

narzeczeni rozeszli się. W nocny Świeluch zakradł się do mieszkania Bańko i po kłótni zamordował narzeczoną siekierą a następnie zwłoki jej poćwiartował na kawałki. Zwyrdniałego mordercę aresztowano.

Gajowy zastrzelił gajowego

pod Baranowiczami

BARANOWICZE, 16. 3. (tel. wł.). W lasach majątku Sokole, powiatu baranowickiego, został zastrzelony gajowy Władysław Przygócki. Zastrzelił go drugi gajowy — Jan Brzosko podobno przez nieostrożność. Policja zatrzymała Brzoskę do czasu wyświetlenia tajemniczej sprawy.

Dzisiaj ósmy dzień ciągnięcia Państwowej LOTERJI Klasowej 5 klasy

Wykaz stawek można przepisać bezpłatnie w znanej kolekturze Janiny Władziejowej p. l. „Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę” N. Świat 69. Krak. Przedm. 87

Dzisiaj w ósmym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

- 10.000 zł. — 113170
- 3.000 zł. — 24571 115195
- 2.000 zł. — 2575 4488 11911 45144 56911 74856 81140 107515 107562
- 1.000 zł. — 15266 24212 32256 41659 58417 68997 69280 70177 74350 79805 100511 108103 111738 114245 115004 118922 600 zł. — 7423 14946 29979 30059 30588 31455 37134 46895 49344 49739 53587 54333 54663 55129 65461 72076 76406 80083 97689 101809 106959 103810 110435 110459 114710 116595 117222 124170.
- 500 zł. — 736 17450 23859 2639 26881 31712 32838 34841 35244 37529 42871 46315 47931 49171 49671 50941 60006 75509 86200 88946 96707 104148 113729 119850 125648 125713 125787

Wykaz stawek niezamieszczonych wyżej można oglądać bezpłatnie w synnej z wielkich wygranych kolekturze
A. WOLAŃSKA
Nowy Świat 19. Tel. 155-15.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dzisiejszy przed giełdowy rynek akcyjny wykazał tendencję słabą. Zainteresowanie nadal nikłe. Odczuwa się zupełny brak nabywców. Ogólny nastrój chwiejny i niezdeterminowany.

Wymieniano: Bank Polski 148,00; Warsz. Cukier 75,00; Węgiel 96,50; Nobel 39,00; Lilpopy 41,50; Morzejów 46,25; Ostrowiec 85,00; Poczta 11,25; Rudzki 54,75; Starachowice 66,30; Zawiercie 31,50; Borkowski 19,40; 4 i pół proc. L. Z. Z. 56,45; 5 proc. L. Z. miejskie 61,80; 8 proc. L. Z. miejskie 79,00.

We Lwowie
Aresztowano
dyr. „Orbisa”
LWÓW, 16. 3. (AW) Śledztwo w sprawie nadzycie w „Orbisa”, prowadzone przez sądziego śledczego radcę Lindertę, zatacza coraz szersze kręgi. Wczoraj aresztowano trzeciego dyrektora Tajbera.

Zderzenie
2 samolotów
4 lotnicy ponieśli śmierć
NOWY JORK, 16. 3. A. W. — W pobliżu San Diego nastąpiło zderzenie dwóch samolotów. Oba samoloty uległy zniszczeniu. Zabici zostali 4 lotnicy.

„COLOSSEUM”
Nowy Świat 19

DZIS
uroczysta premiera
pierwszego monumentalnego filmu polskiego

„HURAGAN”

z udziałem
Renaty Renee, Zbyszka Sawana, Aleksandra Zelwerowicza, Roberta Valberga, Jonasa Turkowa, Janiny Leńskiej, Lucjana Żurowskiego, Marjana Jednowskiego, Wandy Zawieszanki i w. innych.

Pokas dla prasy i zaproszonych gości o godz. 6. Przedstawienie dla Sz. Publiczności o godz. 8.
Bilety ulgowe nieważne.

„COLOSSEUM”
Nowy Świat 19

NASZE ABC

Sprawa najważniejsza

Onegdaj na posiedzeniu parlamentu niemieckiego, minister spraw wojskowych Groener, brojąc program budowy nowych krążowników, oświadczył, iż po zwiększeniu floty niemieckiej jest konieczne dla obrony na wypadek... jednoczesnego zaatakowania Prus Wschodnich i Śląska. Dalej zaś mówił min. Groener dosłownie: „nie można odzyskać straconych obszarów tylko zapomocą ciągłego podkreślenia swej woli pokojowej”.

Trudno istotnie o jasniejsze postawienie sprawy. Niemiecki minister stwierdza na posiedzeniu parlamentu, iż Niemcy zbroją się dla „odzyskania utraconych obszarów”, oczywiście nie „zapomocą podkreślenia swej woli pokojowej”. Walka o „utracone obszary” będzie rozgrywać się, zdaniem min. Groenera, właśnie na terytorjum Prus Wschodnich i Śląska. Zapowiedź chyba dostatecznie szczerą i wyraźną, z kim i o jakie „utracone obszary” walka ta ma się toczyć.

Spółczesność polskie ciągle jeszcze z zadziwiającą lekkością zajmuje się wyłącznie prawie zagadnieniami polityki wewnętrznej, zapominając o sprawie najważniejszej, jaką jest dla nas niebezpieczeństwo, grożące od strony Niemiec, jawnie zupełnie stawiających program nowego rozbioru Polski i przygotowujących się do wojny odwetowej. Według niedawnych wiadomości z Genewy, wojska francuskie w Nadrenji, stanowiące dotychczas najpewniejszą gwarancję utrzymania pokoju w Europie, wycofane będą z terytorjum niemieckiego nie w roku 1935, jak postanawiał przepis Traktatu Wersalskiego, ale wcześniej, być może już z początkiem r. 1930. Jeśli już dzisiaj minister niemiecki Groener z taką szczerością wypowiada publicznie wojownicze plany swego rządu, łatwo przewidzieć, jakim językiem prowadzić będzie Berlin rozmowy z Warszawą, skoro Nadrenja uwolniona już będzie całkowicie od okupacji francuskiej.

Powtarzamy więc: sprawą najważniejszą, stokroć ważniejszą od jakichkolwiek zagadnień polityki wewnętrznej, jest dla Polski udaremnienie tych niemieckich planów. W tym kierunku zwrócić się musi największy wysiłek rządu, sejmu i społeczeństwa.

Choroby zakaźne w stolicy

W okresie tygodniowym od 4 do 10 marca włącznie zarejestrowano w Warszawie 21 przypadków duru brzusnego, co stanowi o 7 przypadków więcej, niż w poprzednim tygodniu. W tym samym czasie zanotowano 33 przypadki szkarlatyny, o 2 mniej, niż w zeszłym tygodniu, 31 dylterytu (o 9 więcej), 63 — odry (o 3 mniej), 26 — koklusz (o 10 więcej), 13 — jęłicy (o 2 więcej), 7 — influenzy (o 4 więcej), 21 — róży (o 7 mniej), 1 — różyczki (o 5 mniej), 6 zakażenia populogowego (o 3 więcej), 1 — drętwicy karku (o 5 mniej) i 73 — gruźlicy (o 10 mniej).

W małej części nakładu numeru wczorajszego „ABC” na 8-ej str. w dziale „kacik humorystyczny” znalazła się p. 1 „Popularni” notatka, która na łamy naszego pisma dostała się przez niebłądzącą redakcję.

W górach 17 stopni mrozu

w całym kraju pogodnie

Dzisiaj niemal w całym kraju było pogodnie.

Temperatura o godz. 8-ej rano w Warszawie wynosiła 5 st. mrozu, w Pińsku — 0 st., w Gdyni 3 st., w Poznaniu 1 st., we Lwowie i Krakowie po 4 st., w Białymstoku i Sarnach po 7 st., w Wilnie 9 st., w Morskiem

Oku 8 st., w Zakopanem 11 st., a w Hali Gąsienicowej 17 stopni mrozu.

Dzień dzisiejszy zapowiada się pogodnie, stacja meteorologiczna na jutro powiększenia mrozów nie przewiduje, — przeciwnie, będzie się ocieplać.

Tajemnicza sprawa z listonoszem

Napad czy przywłaszczenie?

20 tysięcy złotych

Onegdaj donosiliśmy o napadzie w Sosnowcu na listonosza Feliksa Kawkę, którego jakoby bandyci porwali do samochodu, i wywiózli za miasto, zarabowali mu 20.000 zł. Ponieważ policja podejrzewa Kawkę o sformułowany napad, zabrano go do aresztu, gdzie Kawka usiłował otruci się w dniu wczorajszym esencją octową, czemu w czasie przeszkodzono.

Obecnie sędzia śledczy powiatu będzińskiego zajął się wywie-

tleniem tej niezwyklej tajemnicy.

Dzieci oszczędzają

Na 1 marca Kasa Oszczędności m. stoł. Warszawy wydała ogółem 16.798 książeczek (na 1 lutego 17.302), w tej liczbie książeczek szkolnych 9.449 (na 1 lutego 8.426). Wysokość wkładek oszczędnościowych sięgała ogółem na wszystkich książeczkach na 1 marca 14.350.078 zł. 73 gr. (na 1 lutego 13.900.253 zł. 64 gr.).

Ostatnie dwa dni

Trzeciego konkursu nomografji

Termin nadsyłania rozwiązań 24 b. m.

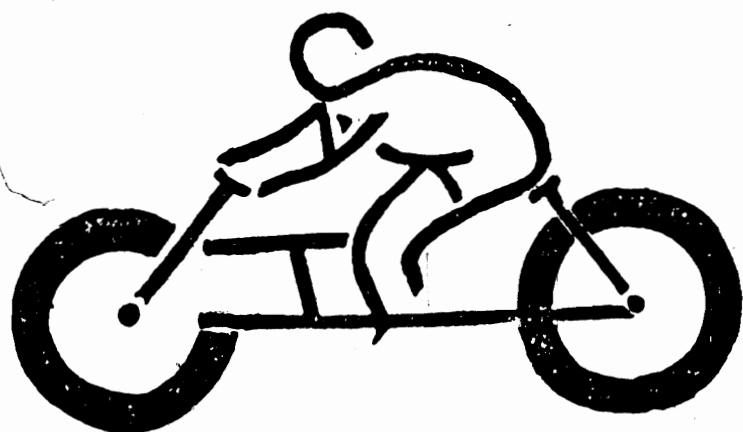
Dzisiaj i jutro — ostatnie dwa dni konkursu nomografji. Dzisiaj znajdują czytelnicy w numerze siódmy i ósmy rysunek konkursowy, oraz czwarty kupon do wycięcia.

Kto z czytelników nie spełnił jeszcze warunków konkursu niech wytnie z numerów 75, 76 i 77 oraz z dzisiejszego cztery kolejne kupony, dotyczące

konkursu nomografji, niech je należycie wypełni i zachowa do jutra. Jutro podamy piąty i ostatni kupon konkursowy, który wypełniwszy, przesyłać na leży do redakcji „ABC” (Warszawa, Sienna 33).

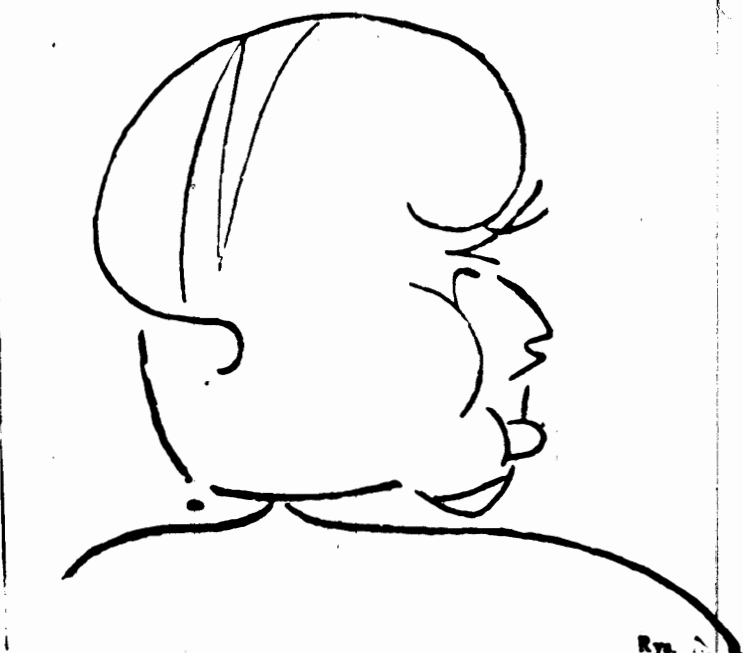
Szerog cennych nagród oczekuje na uczestników konkursu nomografji.

NOMOGRAFJA Nr. 7



Rys. Wacław Barański

NOMOGRAFJA Nr. 8



Rys.

4 KUPON KONKURSU NOMOGRAFJI

Imię i nazwisko rozwiązującego _____
Dokładny adres _____

ROZWIĄZANIE

Nomografja nr. 7 _____
Nomografja nr. 8 _____

Amatorzy cudzych kur

powędrowali do kozy

Gospodarze Bieleocy, mieszkańcy wsi Aleksandrowy, pod Faleńcą, uszy szeli dziś w nocy szmery na dachu. Wkrótce w wytłumanej dziurze sufitu ukazały się 2 głowy złodziei. Bieleocy narobili alarmu, wobec czego złodzieje ratowali się ucieczką; w czasie rejtirady, pochwycili ze sobą dwie kury. Nie wyszło to im na dobre, gdyż gdujące kury, zdradziły ich miejsce pobytu. Odnalezione ich we własnym mieszkaniu w Radości. Złodziei aresztowano. Są to mieszkańcy Radości, Stanisław Żurawski i Karol Jastrzębki.

WŁASCICIELE KAWIARNY I RESTAURACYJ

k którzy dbają o wygodę swoich gości umieszczają przy telefonie **ALMANACH „WOREYD” 1928.**

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą, że:

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

mają być wznowione około 20 marca.

O LOTNIKU ANGIELSKIM

Hinchcliffe, który podał lot z Anglii do Ameryki, nie ma do tej pory pewnych wieści. W każdym razie wiadomość o dotarciu przezeń do wybrzeży amerykańskich nie sprawdziła się.

TRZYDNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE

dla rezerwistów z Warszawy i okolicy zarządził min. spraw wojskowych. Ćwiczenia te obejmą tylko pewną liczbę rezerwistów.

Budować, budować...

10 tys. bezdomnych trzeba ulokować w tym roku w mieszkaniach

Do 3 marca r. b. w schroniskach dla bezdomnych było umieszczonych 8.396 osób. Na podstawie materiału dotyczącego zapotrzebowania nowych mieszkań stwierdzić należy, że zasługują na przydzielenie mieszkań 3.800 osób, które jednak przydziału tego do tychczas nie otrzymały wobec braku mieszkań. Poza tem Komitet walki z bezdomnością przewiduje, że w ciągu r. b. zgłosi się jeszcze przynajmniej 6.000 osób, którym trzeba będzie zapewnić dach nad głową. Łącznie więc przewiduje się w r. b. konieczność ulokowania 10.000 osób.

Komitet rozbudowy przewiduje w bieżącym sezonie budowlanym wykończenie, względnie wybudowanie 610 mieszkań. Jeżeli dodać do tego 53 mieszkania, obecnie wykończane przy ul. Łasza 96, otrzyma się 563 mieszkania, które pomieścić będą mogły 3.000 osób. Wobec tego zabraknie pomieszczenia dla 7.000 osób, na co potrzeba około 1.500 mieszkań.

Wobec tego Komitet walki z bezdomnością zwrócił się do Komitetu rozbudowy wskazując na konieczność uniknięcia tego, co miało miejsce w r. z., a mianowicie kupowania gotowych nieruchomości, drogiej i nieprzystosowanych do celów Komitetu, których przebudowa polega za sobą duże wydatki.

Nowe schronisko na Żoliborzu

Gmach schroniska Sw. Teresy na Żoliborzu jest na ukończeniu 1 czerwca r. b. część jego będzie oddana do użytku. Schronisko będzie urządzone według nowoczesnych wymagań i zawierać będzie pokoje dla 1 lub 2 osób, posadzać będzie centralne ogrzewanie, gaz, elektryczność, kąpiele słoneczne, wernikowanie, opiekę lekarską etc.

Turniej walk grecko-rzymskich

44 dzień zapasów w Cyrku

Cały wczorajszy wieczór w Cyrku warszawskim upłynął pod znakiem sensacyjnych spotkań.

Walka Samsona z Kiszem prowadzona szybko i ostro po 25 minutach rezultatu nie dała.

Oliwym syberyjski Grykta spotkał się ze swym sąsiadem z Mandurii Weinurą. Twarda, pełna brutalnych, ze strony Grykisa, chwytów, walka trwała przez 25 minut, dając Weinurze małą okazję do wykazania pierwszorzędnej techniki. Walki nierozegrano.

Największa sensacja wieczoru, spotkanie match'owe Steurs z Pooshoffem miało trwać 40 minut, lecz zakończyło się po 30 minutach zwycięstwem Pooshoffa z rulady. Przez cały

czas Steurs ostro i nerwowo atakując spotykając mocny odpór ze strony Pooshoffa. Mocne chwytły, partery przerzuty powtarzają się co chwila.

Ostatecznie w pewnym momencie, gdy Steurs zastosował niedozwolony chwyt, a sędzia dał sygnał dzwonkiem, Pooshoff korzystając z nieuwagi Steursa ruladą rzucił go na łopatkę. Ostatnie spotkanie Sztekker — Lappa było kapitalnym pokazem siły i techniki. W 17 minutach, zawsze świetny, Sztekker rzucił przednim posem Lappa na łopatkę.

Dzisiaj walczą: Kisz — Grykta; Lohmeter — Gebauer; Lappa — Steurs; Pooshoff — Sztekker.

ELIKSIR DO UST I REM DO ZĘBÓW

„TLEN”

stanowią według zgodnej opinii wszystkich powag ostatni wyraz wyngienie jamy ustnej.



Jedną z największych ozdób są ładne i dobrze utrzymane włosy.

Trochę pamięci i odpowiedni dobór potrzebnych preparatów — to wszystko czego potrzeba, aby tej ozdoby nie stracić.

SAVONA — Shampooing Powder. Proszek do mycia włosów.
PETROL — Płyn na porost włosów. Niszczy łupież.
ANTISEPTIQUE — Płyn do mycia nadmiernie tłustych włosów.
BETULOSAN — Mydło płynne dziegiowe do mycia włosów.

Sprzedaz detaliczna w sklepach
Przem. Handl. Zakł. Chem.

Ludwik SPIESS i Syn S. A.

WARSZAWA: Marszałkowska 140
Marszałkowska 99
Plac Teatralny 18
Miodowa 10
ŁÓDŹ: Piotrkowska 110

oraz we wszystkich aptekach i składach aptecznych



O 270 osób

Zmniejszyło się bezrobocie

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w okresie od 5 do 10 marca włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wyniosła 12.480, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.250.

W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 270 osób, mianowicie w grupach metalowej i włókienniczej oraz robotników niewykwalifikowanych i o 20 w grupie pracowników umysłowych.

Jak się skończy

Pierwsza rozgrywka w Sejmie

Czy lewica wkroczy na drogę opozycji?

Jak już wczoraj pisaliśmy, premier obecnego rządu, marsz. Piłsudski w sposób wyraźny i zdecydowany zalecił rządowemu stronnictwu, a by przeprowadziło na marszałka Sejmu dotychczasowego wicepremiera Bartla. A więc po raz pierwszy w Polsce rząd otwarcie stara się wpłynąć na wybór marszałka Sejmu.

Jeśli się zważy, że przy udziale rządu powstało nowe stronnictwo Blok współpracy z rządem, że większość ministrów została posłami, to próba prze-

prowadzenia rządowego kandydata na marszałka Sejmu jest dalszym krokiem w dążeniu rządu do uczynienia z Sejmu instrumentu podległego na wolę rządu.

To też już na pierwszym posiedzeniu Sejmu, przy wyborze marszałka, powinien zarysować się stosunek poszczególnych stronnictw do rządu.

Czy tak się jednak stanie? Czy wszystkie stronnictwa, które podczas wyborów akcentowały swój przychylny albo opozycyjny stosunek, zdecydowały się już w pierwszym dniu na takie lub inne, ale w każdym razie wyraźne ustosunkowanie się do rządu.

Mamy pod tym względem pewne wątpliwości. Wprawdzie głośno się mówi np. w kołach P. P. S. o zdecydowanej woli przeprowadzenia swojego kandydata na marszałka (koła lewicowe mają na myśli posła Daszyńskiego), jednakże ludzie, umiemy przeniknąć kultury socjalistów, twierdzą, że będzie to tylko demonstracja dla wyborców, aby ci nie stracili wiary w ich opozycję w stosunku do rządu. Przedewszystkiem nie wierzą w zdecydowaną wolę P. P. S. w tej sprawie, — ich naturalni sprzymierzeńcy — posłowie z „Wyzwolenia” i „Str. Chłopskiego”.

Z bardzo znaczącym umiłowaniem mówi się w tych środowiskach o pogłosce, przeprowadzenia jej powołanie min. Morawczewskiego na stanowisko wicepremiera. Miałoby to być plaster na ból P. P. S. i próba dogadania się z nią za kulissami. Trzon opozycji byłby wówczas wiotki, bo fikcyjny. Zresztą głosowanie na marszałka Sejmu i cały przebieg wyborów władz sejmowych wyjaśni, jaka będzie taktyka P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

Kto będzie głosował za kandydatą p. Bartla?

Bezpartyjny Blok może liczyć na głosy Niemców i Żydów. Mniejszości słowiańskie wolałyby widzieć na stanowisku marszałka Sejmu kandydata lewicy. Nie znane jest do tej pory, stanowisko Piasta. Natomiast Chrześcijańska Demokracja zajmuje w tej sprawie chwytliwe stanowisko i prawdopodobnie da wolną rękę swoim posłom.

N. P. R. prawica, zajmie nieprzychylnie stanowisko wobec kandydaty p. Bartla.

Inną drogą, drogą zasadniczej opozycji, jak informuje „Gazeta Warszawska”, pójdzie Zw. Lud. Nar. A więc wynika z tego, że zarówno kandydatura obozu rządowego jak i lewicy nie mogą być brane w Zw. Lud. Nar. pod uwagę, na przeprowadzenie zaś swego kandydata Zw. Lud. Nar. nie może liczyć.

Jak się więc skończy pierwsze posiedzenie Sejmu?

Wyborom p. Bartla na marszałka Sejmu. Lewica pozwoli się w tej sprawie poblić.

Kto wejdzie do Senatu?

Czartoryski czy Posner?

zadecyduje los

W wyborach senackich dwie listy, a mianowicie lista socjalistyczna nr. 2 i lista katolicko-narodowa nr. 24, przeprowadziły z okręgów po 8-ku senatorów.

System de Hondt'a, według którego rozdziela się na zasadzie mandatów zdobytych z okręgów mandaty z listy państwowej, wypłacił obu listom 11 gła. Po rozdzieleniu wszystkich mandatów z listy państwowej, przyczem obie listy otrzymały po jednym, zostało jeszcze mandat wolny dla najniższego dzielnika, wynoszącego 4. Obie więc listy o ten mandat kłopotują, jako że 8 : 2 = 4.

Ordynacja wyborcza przewidywała, że w razie równej ilości mandatów, na które mógłby przypaść mandat z listy państwowej, decyduje los.

Na drugim miejscu listy państwowej katolicko - narodowej stoi Witold Czartoryski, na drugim miejscu listy socjalistycznej — Stanisław Posner.

Los więc zadecyduje, który z nich wejdzie do senatu...

Ostateczny rozdział mandatów poselskich z listy państwowej

Komisja Państwowa Wyborcza dokonała rozdziału mandatów z listy państwowej.

Jak wiadomo z okręgów wychodzi 378 posłów, a 72 mandaty przypada do rozdania z listy państwowej. Rozdział ten dokonywany w sposób następujący:

Lista Nr. 1 (102 mand.) z listy państwowej 23, razem 128.

Lista Nr. 2 (53 mand.) z listy państwowej 12, razem 64.

Lista Nr. 3 (34 mand.) z listy państwowej 7, razem 41.

Lista Nr. 7 (9 mand.) z listy państwowej 2, razem 11.

Lista Nr. 10 (21 mand.) z listy państwowej 4, razem 25.

Lista Nr. 18 (45 mand.) z listy państwowej 10, razem 55.

Lista Nr. 22 (8 mand.) z listy państwowej 1, razem 9.

Lista Nr. 24 (31 mand.) z listy państwowej 7, razem 38.

Lista Nr. 26 (28 mand.) z listy państwowej 6, razem 34.

Razem 402 mandaty.

Pozostałe 43 mandaty uzyskały listy, które otrzymały mandaty z pozostałych 5 okręgów, lub mniej niż 8 mandatów i dlatego z listy państwowej nie korzystały.

Zapowiedź przybycia

Józefiny Backer do Warszawy

otwiera dyskusję na temat nagości na scenie

Przed kilku dniami doniosło „ABC” o pertraktacjach prowadzonych pomiędzy jednym z przedsiębiorców teatralnych stolicy a impresariem słynnej murzyńskiej tancerki Józefiny Backer o zaangażowanie jej na miesiąc do Warszawy. Chodzą słuchy, że pertraktacje te są już na skrośnięciu i niebawem zostanie podany termin, w którym Józefina Backer u nas wystąpi.

Ale chodzą również słuchy, że w razie gdyby murzyńska tancerka istotnie przybyła do Warszawy, przygotowują się przeciwko jej występom demonstacje. Jak wiadomo, ostatnio Wiedeń był widownią burliwych zajęć, wywołanych występami czarnej gwiazdy paryskiej „Folies Bergeres”. Przyczyną tych wrogich wystąpień przeciwko Józefinie Backer jest

fakt, że występuje ona na scenie niemal nago.

Coprawda, nie tylko jedna Józefina Backer uprawia w ostatnich czasach na scenie kultury nagości. Od kilku lat w teatrach, rewjach, operetkach, kabaretach i występach po dancingach, są to rzeczy spotykane niemal ciągle i stale. Ze zaś dopiero przyjazd rozgłoszonej murzyńskiej tancerki wywołuje reakcję publiczności, przypisać chyba trzeba temu, że na codzień zbyt już nasza publiczność z tem się otrzaskała.

A w gruncie rzeczy, taniec Józefiny Backer, widziany zdaleka ze sceny, jest czemś znacznie mniej gorszącym, niż występy półnagich tancerek między stolikami dancingowej sali lub kasynie rozebranych „girlsów” na scenkach warszawskich teatrzyków...

Po 45 latach spokojnego snu

Krakatoa się budzi

Grożąc ponurą katastrofą.

Już sama nazwa tego wulkanu, położonego na archipelagu Malajskim, brzmi tak, że dźwięk jej napawa strachem. Co dziwnego więc, że boją się go mieszkańcy okolicznych wsi, szczególnie, gdy wychodzi ze stanu martwoty i hukem i dymem daje znać o sobie; oznajmia, że znów zaczyna być czynny i grozi nową katastrofą żywiołową.

Bo Krakatoa nie po raz pierwszy wybuchła. Zaznaczył się on już w dziejach ludzkości przed laty 45, w r. 1883 wulkan ten wyrządził tak olbrzymie straty, że ludzkość nie znała dotąd nic podobnego. Czterdzieści tysięcy ludzi, zamieszkałych na pobliskiej Jawie i Sumatrze, zginęło w falach wywołanego przez wybuch przypływu. Sama zaś wyspa Krakatoa, na której położony był wulkan, wskutek wybuchu rozpadła się na trzy części.

Fakt, że dziś Krakatoa daje znać o sobie w sposób zupełnie spokojny, nieszkodliwy, nie powinien działać powściągliwie wobec akcji ratunkowej. Bo i w r. 1883 działalność wulkanu była pierwotnie bardzo słaba, a gwałtowny wybuch nastąpił dopiero w kilka miesięcy po pierwszych objawach ożywienia. I tym więc razem obawiać się można ze strony tego straszego wulkanu rzeczy strasznych.

Podczas wybuchu przed laty Krakatoa wyrzucił z siebie nie tylko masy lawy, lecz niebawem ilość kamieni, które całkowicie uniemożliwiły żeglugę (wyspa Krakatoa leżała w pobliżu cieśniny Zundajskiej). A popioły, które wulkan wyrzucił z olbrzymią siłą w górę, wiatry doniosły aż do Europy, powodując bardzo dziwne zjawiska optyczne, zanotowane przez wszystkie niemal obserwatoria.

Nietylko jeden wulkan Krakatoa, szczególnie, gdy się budzi i dymić zaczyna, winien wywoływać nieufność, bo wszystkie inne wulkany na świecie są również tylko zagadką. Dowodem tego faktu, że pozornie zupełnie wygasł. Wulkan Wezuwiusz spowodował w roku 1879 straszliwą katastrofę, mimo, że

przed tym wybuchem znajdował się w uśpieniu przez wieki całe, bo odkąd tylko znamy dzieje pisane, nie zanotowano wybuchu Wezuwiusza.

Tembardziej więc Krakatoa, ziejąc teraz ogniem, budzi w lud

ności lęk; niejednym bowiem z żyjących dziś jeszcze pamięta jego okropny wybuch z przed lat 45; pamięta i nie chciałby podobnej katastrofy żywiołowej oglądać.

Podział lasów w Europie

Lasowy przyroda rozdzieliła bardzo nierównomiernie, rzucając ją gdzieś o Europę. Najbogatszym w nie krajem jest Rosja, posiadająca przeszło 153 miliony hektarów zalesionej przestrzeni. Dale idzie Szwecja, mająca 23 miliony hektarów lasów; Finlandja — 21,1 milionów hektarów; Niemcy — 12,4 milionów hektarów. Dopiero po Niemczech idzie Francja, po Francji Polska, a po Polsce Rumunia; przytem Francja ma nieco ponad 10 milionów hektarów, Polska 8,9 miliona, a Rumunia 6,9 miliona hektarów.

Najuboższym w lasy krajem europejskim jest Grecja, posiadająca zaledwie 0,6 miliona hektarów zalesionej przestrzeni.

Działanie barw

Od pewnego czasu uczeni francuscy i angielscy zajmują się sprawą wpływu barw na duszę ludzką. W tym kierunku poczyniono setki prób w szkołach, fabrykach i szpitalach, dzięki czemu udało się przeprowadzić badania nad działaniem barw u przeszło trzydziestu tysięcy ludzi.

Badania te wykazały, że np. czerwona barwa na ludzi zdrowych działa ożywiająco i podnieca nerwy; na organizmy zaś słabowite wpływ tej barwy jest wręcz odmienny, działa ona przygnębiająco lub odstrasza. Barwy biała i szlita są obojętne; zdrowy człowiek niemal ich nie spostrzega, działają raczej uspakajająco. Barwa fioletowa pobudza jakoby fantazję, gdy natomiast czarna źle działa na wyobraźnię, a jeśli czas dłuższy mieć ją przed oczyma, odczuwa się przygnębianie bardzo silne.

Co do barwy błękitnej nie zdolano ustalić, jak ona oddziaływała; wpływ

bowiem na jednych ludzi jest korzystny, pobudzający; na innych natomiast działa nieprzyjemnie, bo męczy.

Jak się robi sztuczne perły?

Sztuczne perły robi się albo z twardych substancji, spotykanej w bardzo wielu gatunkach muszli, a mianowicie masą perłową, albo też z kulek szkła, napełnionych specjalnym „olejkiem wschodnim”, sporządzanym z łuski rybiej.

Perły, stanowiący siedlisko główne przemysłu pereł sztucznych, wyrabia tej „esencji” ilości bardzo znaczne. W tym celu należy najpierw oskrobać ryby z łuski, później tę łuskę wymyć; po wymyciu rozciera się ją w wodzie tak, by masa osiadła na dnie naczyń jako proszek.

Gdy się taką masę otrzyma, wystarczy wprowadzić małą jej ilość do kulki szklanej, by stworzyła ona perłę. Tę kulkę napełnia się do reszty woskiem, aby „esencja wschodnia” nie poruszała się i nie zmieniała blasku „perły”.

Czasopisma w Japonii

Japonja posiada obecnie około 600 czasopism; szóstą część tej liczby stanowią czasopisma dla dzieci — ilości ich Japonja górną nad wszystkimi innymi krajami. 72 czasopisma poświęcone są polityce, 78 — literaturze, a 40 — sprawom ekonomicznym i gospodarczym.

Z liczby tych pism 45 poświęcono wychowaniu, 41 — technice, 22 — językoznawstwu, 19 — rolnictwu, 16 — zagadnieniom prawa, 14 — religii, 12 — sztuce, 9 — teatrowi, a 8 — muzyce.

Latwowność ludzka niema granic

Lekarz --- cudotwórca

Zbiera w Meksyku miliony

Meksyk znów będzie na ustach wielu ludzi; tym razem jednak nie z powodu prześladowań katolików przez rząd, lecz z racji ukazania się tam jakiegoś tajemniczego lekarza, który posiada podobno w bardzo wysokim stopniu własność wpływa

nia na masy i uzdrawiania całych rzesz chorych.

Gdy tylko dowiedziano się o tym, zaraz z najodleglejszych nawet okolic pośpieszono do niego. Jak olbrzymi jest tam na pływ chorych, wnioskować można stąd, że w pobliżu miasta Espinazo, gdzie mieszka ów tajemniczy lekarz, powstało miasteczko, liczące około 10 tysięcy mieszkańców, a wszystko są to ludzie chorzy, którzy przybywają do „cudotwórcy” i liczą, że im pomoże.

To nowe miasteczko wzrasta zresztą szybko, jakby leżało gdzieś przy kopalni złota. Przyjętą dla jego mieszkańców, którzy napływają zewsząd i lokują się w namiotach, gdyż domów niema, jest właśnie ów lekarz. Doktor ten — to dwudziesto-pięcioletni meksykańczyk, mający istotnie akcieś nadzwyczajne, a przynajmniej mało komu znane dotąd właściwości.

Dziwny ten lekarz cieszy się miernym u wszelkiego rodzaju chorych. Jedni są nim zachwyceni, bo przywrócił im władzę w nogach czy rękach, inni znowu ujął sobie w ten sposób, że dzięki niemu odzyskali mowę czy słuch, jeszcze innym wyrwał bez żadnego bólu zęby. A że tych uszczęśliwionych dziś kalek i innych chorych liczyć trzeba już na tysiące, nie dziwnego, że ma tak wielu wielbicieli i zwolenników, że aż tworzą oni obozowiska.

Słabą stroną tego „lekarza” jest to, że przepisuje on lekarstwa i wydaje odpowiednie recepty. Jeśli tak jest naprawdę lekarze meksykańscy wystąpią przeciw tajemniczemu młodzieńcowi ze skargą sądową.

Pochodzenie i wykształcenie cudotwórcy pokryte są tajemnicą; on sam opowiada o sobie, że przez oca jest pochodzenia angielskiego.

C Y R K dziś 8 m. 15

nowy program i dalszy ciąg walk — walczą: 1) Kisz i Baha Samson, 2) Lobmayer (Sztjgar) Tyrol i Gebauer, 3) decyd.: Sztekker i Poosbof. 4) decyd.: Steurs i Luppa. 4545

Na szerokim świecie

Blondynki wymierają

Amerykański biolog, prof. Natzinger z uniwersytetu w Budiale, zapewnia, że w ciągu paru wieków wśród pięciupięknie zupełnie zanikną jasne włosy niemal zupełnie. Profesor zadał sobie trud bardzo mozolnej pracy nad statystyką i zebrał liczne zestawienia z miast St. Zjednoczonych i Anglii.

Badanie tych właśnie cyfr upoważnia go do twierdzenia, że blondynki czy blondyni są na wymarcu — oczywiście chodzi o włosy same, a raczej o ich barwę. Obecnie stosunki przedstawiają się tak, że na 100 nowonarodzonych dziewcząt pięć ma włosy blond i pięć rudawe. Brunetki i szatynki mają więc bardzo znaczną przewagę.

Prof. Natzinger jest zresztą zdania, że blondynki mają mało siły życiowej, a nawet mózg ich jest mniejszy, aniżeli mózg brunetek lub szatynek. Jeśli ten pogląd nie jest tylko wynikiem osobistego stosunku Natzingera do blondynek, nad którymi z jakiegoś powodu szuka zemsty, w takim razie los blondynek nie byłby szczególnie godny pozazdroszczenia.

Obawy Kalifornii

Wydobycie ropy jest w Kalifornii tak znaczne — wynosi ono 650 tysięcy ton dziennie, że jeśli potrwa tak dalej, za lat 7 nie będzie tam wcale ropy. Według najnowszych obliczeń zapasy ropy na terenie Kalifornii nie przekraczają 1700 milionów ton.

Świetna maszyna

W St. Zjednoczonych zbudowano teraz tak świetną maszynkę do krajania, że z kawałka sera grubości 2 i pół centymetrów potrafiła ona wykrajać 12 tysięcy kawałków.

Z tajemnic Carskiego Dworu

Pamiętniki Wyrubowej

2 września 1915.

Papa po pobycie w armji wyniósł jaknajlepsze wrażenie.

— Gdybym mógł tak ufać moim generałom — powiada — jak ufam moim żołnierzom mógłbym powiedzieć: „Wojna aż do zupełnego rozgromienia Niemiec”.

Papa sądzi, że trudności jakie mamy z pociskami są dziełem rąk naszych wrogów.

— Szczytym potrzeba jest mojej klęski, a może to pogoń za pieniędzmi?

Mama przypuszcza, że jeżeli winni są temu wielcy książęta to tendencja ich jest aż nazbyt widoczna: poderwać autorytet papy.

— Komu i na co to potrzebne? — pyta papa.

A starzec odpowiada mu na to pytanie.

— Jest to potrzebne wielkiemu księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi. Stojąc na czele armji przygotowuje ją dla siebie. Sprawa przedstawia się jasno. Rosja przegrywa wojnę, ponieważ car jest zły! Potrzeba cara, któregoby szanowały zarówno armia, jak i naród. Takim właśnie carem będzie wielki książę Mikołaj Mikołajewicz. Wszyscy go znają i szanują. Oto co jest!

8 września.

Papa mówi:

— Takiej hańby nikt nigdy nie przeżywał. Ze biorą łapówki i dają łapówki — to wie cały świat, ale żeby ten ohydny zapasek unosił się u szczytów — to już potworne! Teraz wszystko zwala się na Suchomlinowa. „Stary hultaj, mający młodą żonę”. Wszystko to wiem, ale nie jest on zdrajcą i złodziejem.

Papa umilkł, a wówczas starzec powiedział:

— Czego się papa gniewa? Czyż nie wie, że jego krewniacy to chytrzece nad chytrzecami. A przytem potrzebna im baba. Dwa sznurki topazów dla Krzesińskiej — to już 250.000 rubli. Za cóż to się kupuje. Tego nie wytańczy. Chociaż z ręcznie nogami przebiera, a jednak to sporol Mówią także o majątku pod Jarosławiem, za który dał 300.000 rubli! Wojna to woina! Tak musi się dziać, gdy chce się wszystkich wkopać. I wkopią, wkopią, jeżeli w samą porę nie powstrzymają!

W salonie hrabiny Tolstojowej wielkie przyjęcie. Mówiono dużo o wielkim księciu Sergiuszu i o Krzesińskiej*).

*) Wielki książę Sergiusz Michalowicz był kierownikiem Głównego urzędu Artyleryjskiego, który doprowadził do zupełnego upadku i rozkładu. Po klęsce na froncie wskutek braku pocisków opuścił swe stanowisko, wskazywał na nominację na generalnego inspektora artylerji przy głównodowodzącym. Utrzymał on blizsze stosunki z dawną kłórnictką cara Krzesińską, która równocześnie pozostawała w blizszej styczności z głównodowodzącym Mikołajem Mikołajewiczem.

— Jest to tajemnica publiczna — mówiono — że nasze zapasy artyleryjskie wydaktowane są na kupno nowych toalet i brylantów naszej primadonny. „Kanareczek” umnie nie tylko czarować, lecz i urządzić sobie życie.

Opowiadano, że poza szerokimi plecami Suchomlinowa działy się takie rzeczy, że wprost dziw ogarnia.

WALKA O TRON.

8 września

Starzec był bardzo podniecony.

— Doczekacie się, doczekacie — mówił do papy i mamy, — że sprowadzi wam na głowy rewolucję, nie naród, lecz wielki książę Mikołaj Mikołajewicz. On jest obecnie najwyższą władzą. Co to znaczy? To znaczy, że on przoduje. A gdzież rządzi cesarz?

Do niego jako do wodza zwierzchniego pędzą wszyscy z raportami, które on podpisuje. I wybije taka godzina, gdy napisze on: „Precz z carem!”

I to będzie gorsze, niż okrzyki, które wydała gadały z czerwonymi chorągiewkami. Mam informacje, że jego żona, Nastusia, opowiadała, iż widziała na nim koronę carską. Oto co jest!

Przy końcu mowy starca mama poczęła drżeć z lekka. Twarz papy oblał pons.

Dawno już zauważyłam, że irytuje się, gdy atakują wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

— Przzywyczałem się wierzyć mu, jako prawemu oficerowi.

(D. c. a.)

Jutro rozpoczynamy na łamach „ABC”

III konkurs odgadywania przysłów Dwie działki ziemi po 5000 ł.kw.

Dla czytelników ABC

Jeszcze osiem działek ziemi po 5 tysięcy łokci kwadratowych w Popowie z Warszawskiej ma Redakcja „ABC” do rozdania pomiędzy swych czytelników.

Jeszcze osiem własnych łaski przypadnie w udziale zdobywcom konkursów „ABC”.

Zachęceniu olbrzymiem powodzeniem „konkursu odgadywania przysłów” rozpoczynamy jutro nowy konkurs.

A więc, czytelnicy, bacząc na Jutro na łamach „ABC” znajdziecie pierwszy wyraz konkursowy.

Raz jeszcze przypominamy warunki konkursu:

Redakcja „ABC” wybrała sobie pewne przysłowie do odgadnięcia.

W kilku kolejnych numerach „ABC” podamy poszczególne wyrazy, składające się na to przysłowie.

Wyrazy te trzeba odnaleźć, podkreślić czerwonym ołówkiem, a numer zachować.

Gdy już całość przysłowia będzie odgadnięta, trzeba wszystkie konkursowe numery zebrać razem i pod opaską, przesać do Administracji „ABC”, Warszawa, Zgoda 1.

Na opasce umieścić swe nazwisko, imię, zawód, adres i tekst odgadniętego przysłowia.

Pozatem, ponieważ w poprzednich dwóch konkursach wygrała wyłącznie Warszawa, a pragniemy zapewnić wygrane, również czytelnikom z prowincji, na przyszłość losować będziemy w następujący sposób:

Zwizki papieru z nazwiskami

uczestników wrzucimy do dwóch koszyków. W jednym odpowiadamy z Warszawy, w drugim z prowincji.

Wygrane podzielimy na połowy.

Jedną część wylosujemy dla Warszawy, drugą dla prowincji. W ten sposób zaspokoimy słuszne postulaty Czytelników z poza Warszawy.

Wytworna KONFERCJA MĘSKA

PALTA KAROL Kowalski

KAPELUSZE
OBUWIE
BIELIZNA
GOTOWA
KRAWATY

Nowości
Wiosenne

KRAK PRZEDM 19

Co czytać?

Antena Polska. — Numer 4-ty przedstawia się niemiernie interesująco niż poprzednie zeszyty sympatycznego „miesięcznika uniwersalnego” poruszającego obok zagadnień radiowych wszystkie bodej sprawy kulturalne, artystyczne i społeczne, mogące zainteresować inteligentnego czytelnika. Cena zeszytu, przy 70 stronach druku i 60 ilustracjach wynosi zaledwie 1,75 (w prenumeracie 1,25).

Wyszedł Nr. 10 *Tygodnika Ilustrowanego*, który zawiera następujące artykuły: St. Szczutowski — Przemiany ustrojowe; Z. Dębickiego piękna praca p. t. „Tajemnica Krzyża”; kronika tygodniowa P. Choyrowskiego; bardzo bogato ilustrowany artykuł o regulacji rzek w woj. warszawskim F. Goetla; dokończenie noweli p. t. „Cyprian Czyż”; artykuł o robotniczej współdzielni mieszkaniowej „Zdobycz robotnicza” — Kronika artystyczna W. Husarskiego, W. Sieroszewskiego dalszy ciąg powieści „Pan Twardość Twardowski”; A. Urbasńskiego: Kresowe siedziby Polskie i bogaty dział aktualny. Wreszcie zapowiedź, iż następny (11) numer *Tygodnika*, który ukaże się 17 marca będzie wspaniałym numerem specjalnym, poświęconym turystyce i automobilizmowi.

Nakładem Tow. Wyd. „Bluszcz” (W-wa Krak. Przedm. 99) ukazał się 15-ty zeszyt „*Życie Praktyczne*” p. t. *Czysta Wielkanoc* w opracowaniu p. Elbiety. Zeszyt ten niewątpliwie okaże się wielką pomocą w okre-

sie świąt wielkanocnych, zawiera bowiem szereg przepisów na baby, placki, torty, mazurki i inne aktała świąteczne. Do największych zalet omawianego taniego (1 zł. 50 gr.) a praktycznego dziełka należy różnorodność przepisów od najskromniejszych do najbardziej luksusowych. Niezależnie od budżetu, każda z pań będzie więc mogła skorzystać z licznych rad i wskazówek w dziedzinie pieczenia ciasta, zawartych w tej niezbędnej w każdym domu książeczce.

Jan Kazimierz Dębno: Na krwawym szlaku, Staraniem i nakładem Towarzystwa Oświaty Narodowej, Warszawa, Nowy Świat Nr. 7, wyjechała niezwykle ciekawa książka, opiewająca w żywy i zajmujący sposób okropne przeżycia dwu synów chłopskich, żołnierzy oddziałów polskich w Rosji podczas rozwijania się i utrwalania bolszewizmu.

W obecnych czasach, ujawniających wzmożone knowania bolszewickie w Polsce, winna książka ta znaleźć się w każdej bibliotece domowej.

Produkcja wzrosła — eksport maleje

Kryzys w Łodzi

Liczba protestowanych weksli stale się powiększa

Przemysł włókienniczy w Łodzi przeżywa obecnie bardzo poważny kryzys.

Składy hurtowników są wypelnione po brzegi, a wskutek nadprodukcji, obroty są minimalne.

Fala protestów weksli powiększa się z dnia na dzień.

Należy zauważyć, że produkcja łódzkiej fabryk włókienniczych dochodzi już do rozmiarów przedwojennych, natomiast konsumpcja wewnętrzna i eksport uległy zmniejszeniu.

Ostatnio eksport nasz jest poważnie zagrożony, a to wskutek rozbudowy fabryk w krajach, do których znaczne ilości naszych towarów były kierowane przedewszystkiem do Rumunii i Jugosławii.

W ciągu ostatnich lat dość liczny zastęp przemysłowców włókienniczych z Łodzi i Białogrodu przeniósł się do Rumunii, zakładając tam szereg przedsiębiorstw własnych, albo do spółki z Rumunami.

W ten sposób powstał szereg większych i mniejszych zakładów przemysłowych, w których pracuje około 500 robotników i mistrzów polskich. Ogólna zaś liczba tkaczy polskich w Rumunii dochodzi do 1000 osób.

Również w Jugosławii ostatnio zostało uruchomionych kilka fabryk włókienniczych.

Okoliczności te oczywiście powodują stale zmniejszenie eksportu polskiego.

Towarzystwo Budowy i eksploatacji

Klinkierni

powstanie w dniach najbliższych

W najbliższych dniach uruchomiona zostanie jako spółka akcyjna Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Klinkierni, przy czym samorządy wejdą do spółki z połową kapitału, a druga połowę wniosą kapitaliści krajowi i zagraniczni.

Akces do Towarzystwa zgłosiło zgórą 20 samorządów powiatowych i miejskich, kilka majątków ziemskich, następnie wpłynęły oferty ze strony kapitalistów angielskich, holenderskich i amerykańskich, z którymi pertraktacje będą zakończone definitywnie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Niezależnie od tego Ministerium Robót Publicznych przystępuje do budowy wzorowej nowoczesnej klinkierni w Izbicy, powiecie Krasnostawskim.

Jednocześnie dużą klinkiernię buduje hr. Ostrowski w Harleży, powiecie lubatowskim.

Na tle ekonomicznym

Wybuchł strajk

w piśmie hebrajskim

W dniu wczorajszym wybuchł strajk na tle ekonomicznym w wydawnictwie pisma hebrajskiego „Hacefira”.

W pierwszym rzędzie zastrajkował współpracownicy redakcji, żądając podwyżki pensji oraz uregulowania dotychczasowych należności.

Następnie swój akces do strajku miały zgłosić współpracownicy administracji.

Strajkiem kieruje specjalny komitet. Jak słychać likwidacja strajku zajmie się sekcja tygodniowa warszawska go syndykatu dziennikarzy.

Czapki sportowe w modnych kolorach poleca

MŁODKOWSKI

Pl. Trzech Krzyży 18
1143

N A R A T Y

Najwykwitniejsze ubiory

Męskie
Damskie
oraz Dziecinne

POLECA FIRMA:
GOLDHAFT Nowolipie 20 — S. tel. 166-98

STANISŁAW PIASECKI

ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ

— Mam zamówiony wywiad prasowy z panną Ostrowską — wyjaśniał lokajowi, który obrzucił go niechętnym spojrzaniem.

— Jasnie panienska przed godziną wyjechała na pociąg — usłyszał w odpowiedzi.

— Co?! To niemożliwe!

Zniecierpliwiony lokaj mruknął coś niezrozumiałego pod nosem i sztychował się do zatrzaśnięcia bramy. W porę wsunięty w łapę banknot, rozwiązał mu język.

Rys dowiedział się, że początkowo był tylko w planie wyjazd pana Ostrowskiego. Ale późnym wieczorem przyszedł hr. Kamieniecki, i po krótkiej z nim rozmowie, panna Halszka na gwałt zaczęła się pakować, oświadczając ojcu, że wraca na wieś razem z nim.

— Starszy pan — wyjaśniał lokaj — był nawet z tego powodu bardzo niezadowolony, bo panienska miała jeszcze zostać w Warszawie przez kilka dni. W rezultacie ustąpił, tylko nie wiadomo dlaczego, kazał żokejowi Siemionowi, który właśnie przyszedł się umówić o warunki, jechać natychmiast razem z nim. Pociąg odszedł o godzinie 10 min. 30.

30)

Kaliński spojrzął na zegarek. Była jedenasta. A więc od pół godziny byli już w drodze!

Wiadomość o niespodziewanym wyjeździe Halszki, uderzyła w Drobnińskiego, który z najweselszą miną oczekiwał przy kierownicy auta, jak grom. Gdy zaś dowiedział się, że decyzja wyjazdu zapadła po wizycie Kamienieckiego, był bliski rozpacz.

— Teraz rozumiem... — mamrotał półprzytomnie. — Kamieniecki musiał mnie przedstawić w związku z dzisiejszą aferą w takim świetle, że Halszka uciekła... Uciekła przedemną... Chce być aknajdalej odemnie... Nie widzieć mnie na oczy... Zapomnieć, że mnie kiedykolwiek znała... Nie mogę sobie inaczej wytłumaczyć jej wyjazdu...

Rysiowi nasunęła się wątpliwość.

— No dobrze — mówił — ale Kamieniecki musiał wspomnieć o tych 20 tysiącach. To powinno było pannie Halszce rzecz wyjaśnić. Chyba coś innego kryje się w nagłym wyjeździe.

— Nie, nie! — przerwał Drobniński tonem tak stanowczym, że aż Rys się zdziwił. — Widocznie Kamieniecki ten szczegół pominął. Jestem pewny, że z mego powodu wyjechała... Już ja Halszkę znam... I jedzie teraz myśląc o mnie, że ja jej nie chcę, zwiódł, przedstawiając się za człowieka uczciwego, gdy tymczasem... O Boże!... Boże!... Ale ja się muszę przed nią wytłumaczyć. Nie znieję tej myśli, że ona, choćby przez chwilę...

— Pociąg odjechał przed pół godziną — wtrącił Kaliński.

— To nie! Pojadę autem. W nocy prędko jechać się nie da, ale koło południa powinienem być w Duszkowie. Prawie równocześnie z nimi... To jedne wy-

ścieł — zapalał się. — Nabiorę tylko benzyny — i w drogę! Do widzenia panie Rysiu! Dziękuję za wszystko. Po powrocie wpadnę do pana.

Starter poszedł w ruch i chwilę potem Lancja zniknęła Kalińskiemu z oczu.

— Warjał! — pomyślał Rys, oszołomiony tempem decyzji Drobnińskiego. — Ale gdybym był na jego miejscu, i gdyby o Halszkę chodziło, to kto wie, czy i ja tego samego bym nie zrobił...

Stał chwilę na ulicy, medytując, gdy przypomniał sobie, że już wielki czas iść do redakcji.

Istotnie, w redakcji wrzała gorączkowa, ogjatnia praca przed oddaniem numeru na maszynę. Smażyły się już same sensacje, bo ten zwykły, codzienny materiał dawno już był złożony.

Rys wsunął się chyłkiem do pokoju reporterów, przycupnął przy swoim stoliku z taką miną, jakby już tu conajmniej godzinę siedział i zaczął pisać sprawozdanie z wyścigów.

Dostrzegło go jednak argusowe oko Woźtowicza.

— Pan Kaliński zawsze na czas — szydził. — Myśli pan, że te pańskie wyścigi pójdą o tej porze do numeru? POCO pan to gryzmoli?

— Kiedy to pierwszoklasna sensacja — tłumaczył się Rys.

— Pan też z sensacjami! Na wyścigach może być sensacja! Ja to mam dziś szlagiera! Przed chwilą mi donieśli, że w pensjonacie panny Kasperkiewicz popełniło samobójstwo osiem uczennic. Rozumie pan — osiem trupów! To dopiero sensacja! Zaraz się do-wiem szczegółów. Murowana pięcioszpalówka na pierwszej stronie!

(D. c. a.)

KINO PROGRAM KIN.

na piątek, dn. 16 b. m.

ŚRODMIESIĘCIE

CASINO (Nowy Świat 30). 'Królowa Fala'... COLOSSEUM (Nowy Świat 19). 'Huragan'... FILHARMONIA (Stawa 48). 'Królowa Fala'... MEWA (Stawa 38, przy Młoczkowskiej). 'Wiedźma z Kordobu'...

CHŁODNA - ZELAZNO

BAJKA (Złota 61). 'Głód i Wódka'... CZARNA (Chłodna 20). 'Czerwony'...

WOLA

ITALIA (Wolna 22). 'Głód i Wódka'...



Czopki hemoroidalne Gaseckie... Sprzedają apteki.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM W WARSZAWIE

DOKĄD ISĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?

RADJO PROGRAM RADJOFONICZNY

na sobotę, dn. 17 b. m.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Włocławka... 15.00. Komunikaty meteorologiczne... 16.00. Przerwa... 17.00. 'Skarbowość komunalna'...

Katki posiadacz GŁOŚNIKA PHILIPSA po zgłoszeniu swego adresu...

Prosimy o zgłoszenie adresów do: Fabryka Lampki Philips S. A. Warszawa, Karolkowa 36/44.

WIELKI (Plac Teatralny)

WIELKI (Plac Teatralny). Dziś dać widzów legendę kryzysną Wieniawskiego 'Mega' z pp. I. powśka, Leska, Dygasa...

ZNICZ (Młoczkowskich 5)

ZNICZ (Młoczkowskich 5). Dziś o godz. 8.15 uroczyste przedstawienie 'Wesola'...

NOWOCI (Białostocka 5)

NOWOCI (Białostocka 5). Dziś operetta 'Najpiękniejsza kobieta'...

WESOLA JAMA (Stawa 39). Również w 3 częściach p. t. 'Złota i Północ'...

MIGNON (Marszałkowska 81b). Również groteski i tańca p. t. 'Jah lot w Maro'...

'PERSKIE OKO'. 'Publiczność ma głos'.

CYRK (Ordynacka 1). Dziś w cyrku program atrakcji i taniej walk zapasowych.

MILA KAMIŃSKA NA TOURNEE. Znakomita polska aktorka teatrów Polskiego i Małego w Warszawie...

POLSKI (ulica Oborna). Gra codziennie komedię Shawa 'Człowiek i niedźwiedź'...

MAŁY (gmach Filharmonji). Osiągnął rekord powodzenia w przemijającej i niezwykle dowcipnej komedji Kiedrzyńskiego...

REWJA NOWOCI. Również p. t. 'Wszystko z miłości' z udziałem pp. Sokołowskiej, Szczawińskiego...

PRZEDSTAWIENIE NA BUDOWĘ POMNIKA NA GROBIE KAZIMIERZY NIEWIAROWSKIEJ. W piątek 23 b. m. o godz. 8-jej wieczorem odbędzie się w Teatrze Nowoci przedstawienie...

JUBILEUSZ ZWIĄZKU AUTORÓW I KOMPOZYTORÓW SCENICZNYCH. W sobotę, dnia 17 b. m. Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych 'Zaika' obchodzi 10-lecie...

PRZED PREMIERĄ 'HURAGANU'. Dawno oczekiwana premiera wielkiego polskiego filmu 'Huragan' odbędzie się dziś w kinoteatrze 'Colosseum'...

WYSTĘPY GOŚCINNE W OPERZE. W najbliższych dniach rozpocznie się seria występów gościnnych w Operze warszawskiej...

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE NOWOCI. W niedzielę 18 b. m. o godz. 12 m. 30 w południu odbędzie się przedstawienie dla dzieci...

TEATR DLA DZIECI W CAPITOLU. W niedzielę o godz. 12 m. 15 w południu, odbędzie się 26-te w sezonie przedstawienie dla dzieci...

BOMBY ŚMIECHU! Numer bez końca! Dawno oczekiwany w naszym Syrenim Grodzie komik i mimik słabniec publiczności warszawskiej...

W cukierni UDZIAŁOWEJ. Nowy Świat 15. nasz międzynarodowy zespół szkie Elen Kleassen...

Olbrzym sukces odniosła M. Przybytko-Potocka w Pradze

Występy gościnne znakomitej artystki teatru Polskiego p. Marii Przybytko-Potockiej w Pradze Czeskiej były wielkim triumfem...

starci, bez dzisiejszej nerwowości, jako kobieta cicho godząca się ze swym losem. Przypomniała nam niektóre postaci...

PRZEDSTAWIENIE NA BUDOWĘ POMNIKA NA GROBIE KAZIMIERZY NIEWIAROWSKIEJ

W piątek 23 b. m. o godz. 8-jej wieczorem odbędzie się w Teatrze Nowoci przedstawienie, z którego doobód przeznaczono na postawienie pomnika na grobie przedwcześnie zmarłej ulubienicy publiczności warszawskiej...

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE NOWOCI

W niedzielę 18 b. m. o godz. 12 m. 30 w południu odbędzie się przedstawienie dla dzieci...

TEATR DLA DZIECI W CAPITOLU

W niedzielę o godz. 12 m. 15 w południu, odbędzie się 26-te w sezonie przedstawienie dla dzieci...

Remont teatru Praskiego potrwa do kwietnia

Rada miejska wczoraj magistrat, aby przystąpił niezwłocznie do zrealizowania zamierzonego remontu - oświadczyła w teatrze Okrędnym na Pradze...

5 i pół mil. zł. zapłaciły kino

Wpływy z podatków widowiskowych za r. 1927 od kinoteatrów przyniosły miarę ogółem 5,484,453 zł. Z tego na ogólną liczbę wyświetlonych w tym czasie 1,297 filmów 2 zwolniono od podatku...

Z FILHARMONJI

Dziś, w piątek, usłyszymy słynną klawesynistkę i pianistkę Wandę Lenowską, która wykona na fortepianie koncert Es - dur Mozarta...

NA SAMOCHODY DLA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Staraniem Komitetu fundacji samochodów sanitarnych dla Pogotowia Ratunkowego odbędzie się w Filharmonji, dnia 29-go b. m. wielki koncert...

WYSTĘPY GOŚCINNE W OPERZE

W najbliższych dniach rozpocznie się seria występów gościnnych w Operze warszawskiej...

PRZED PREMIERĄ 'HURAGANU'

Dawno oczekiwana premiera wielkiego polskiego filmu 'Huragan' odbędzie się dziś w kinoteatrze 'Colosseum'...

WYSTĘPY GOŚCINNE W OPERZE

W najbliższych dniach rozpocznie się seria występów gościnnych w Operze warszawskiej...

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE NOWOCI

W niedzielę 18 b. m. o godz. 12 m. 30 w południu odbędzie się przedstawienie dla dzieci...

TEATR DLA DZIECI W CAPITOLU

W niedzielę o godz. 12 m. 15 w południu, odbędzie się 26-te w sezonie przedstawienie dla dzieci...

BOMBY ŚMIECHU! Numer bez końca!

Dawno oczekiwany w naszym Syrenim Grodzie komik i mimik słabniec publiczności warszawskiej...

W cukierni UDZIAŁOWEJ

Nowy Świat 15. nasz międzynarodowy zespół szkie Elen Kleassen...

Tragedja dzisiejszych Chin

Życie za okup

Straszne metody bandy szanghajskich rabusiów

Oto skutki długotrwałej wojny domowej

Popiewań długotrwała wojna domowa zupełnie poderwała przemysł i handel w państwie niebieskim — powstał tam inny sposób szybkiego dorabiania się, uprawiany ze szczególną gorliwością i na wielką skalę, zwłaszcza w Szanghaju.

Sposób ten polega na porwaniu najbogatszych obywateli i żądania za nich bardzo wysokiego okupu. I o też w Szanghaju codziennie prawie giną bogaci kupcy czy też dyrektorzy banków, a bandyci działają niemal jawnie i niczego się nie obawiając, gdyż poszkodowani boją się zwracać o pomoc do policji, sądząc, że w ten sposób mogliby tylko pogorszyć istniejący stan rzeczy. Nawet w sądzie wezwani świadkowie milczą, bojąc się zemsty lub czując w kieszeni złota — danego im za milczenie.

Przed kilku dniami na tle tego nowego objawu bandytyzmu, zdarzył się jednak w Szanghaju wypadek, który do głębi poruszył całą opinię.

Zaczął się od tego, że pewnego dnia zginął bez śladu inżynier - chinczyk, niejaki Keh. Rodzice jego otrzymali list, zawiadomieniem, że syn znajduje się w Szanghaju, gdzie znosi straszne męki i może być zwolniony za sumą 15 tysięcy dolarów. Natychmiast brat porwanego udał się we wskazane przez bandytów miejsce i wpłacił żadaną sumę. Obiecano mu że Keh zostanie natychmiast zwolniony. Jednak nazajutrz znaleziono na torze podziurawione jego zwłoki.

Wkrótce potem porwano podczas przejażdżki bogatego kupca Czena. Znowu wysłannik bandy udał się do rodziny porwanego i oświadczył, że przybył dla rokowań w sprawie okupu. Był bardzo elegancko ubrany i wyrażał się jak dżentelmen. I tym razem jednak, mimo wypłacenia żądanej sumy, Czen nie zawiadził w domu prawdopodobnie zginął, zamordowany przez bandytów.

I o tej sprawie zapomnianoby z czasem tak, jak zapomniano o sprawie Keha, gdyby nie ta okoliczność, że do wyjaśnienia sprawy tych porwań i mordów przyczynił się zatarg o pieniądze pewnego kulisa z wodzem bandy. Kulis ten był pierwotnie w służbie u herszta bandy i przygotowywał jedzenie dla porwanych ofiar. Ponieważ nie płacono mu za to i wyrzucano, nakazując pod groźbą śmierci milczenie, kulis postanowił się zemścić.

Spotkawszy pewnego dnia herszta, Kulis zażądał pieniędzy. Herszt odpowiedział, że nie da mu gotówki, lecz za opłatą dwustu dolarów da mu olbrzymią porcję opium. Kulis zgodził się na to, zebrał wśród znajomych 200 dolarów i przy-

był do herszta. Ten wziął wprawdzie pieniądze, lecz opium nie dał.

Kulis śledził od tej chwili herszta, by znaleźć jego mieszkanie, dostał się tam nawet, lecz sprawcy nie znalazł; chcąc sam sobie wymierzyć sprawiedliwość, skradł z mieszkania wodza bandy motocykl, a czuwająca tam przyaciółka jego, sądząc, że Kulis jest zwykłym złodziejaszkiem, oddała go w ręce policji.

Tu dopiero kulis opowiedział wszystko, co wiedział o bandzie i jej wodzu. Śledztwo wykazało, że ona to zamordowała Keha i Czena. Sprawa znalazła się przed sądem mieszanym chińsko - francuskim, lecz o dzi-

wo, nikt ze świadków w procesie nie powiedział ani jednego słowa, któreby obciążało herszta bandy.

Wobec tego herszt zażądał zwolnienia z aresztu, oświadczył on jednocześnie, że cały akt oskarżenia — to jedno wielkie oszczerstwo i że jest dyplomatycznym przedstawicielem marszałka Czang Tso Czanga (syna Czang-tso-lina).

Stropieni sędziowie postanowili sprawę wodza bandytów odłożyć i wszczęć dodatkowe śledztwo. Mała jest jednak nadzieja na to, by świadkowie chcieli zeznawać, to też spodziewać się należy, że bandyta i morderca znów znajdzie się na wolności.

Radjopajęczyna

pękła pod podmuchem kontroli

Pan Ignacy Ropszycki namięt nie lubi muzykę. Inni lubią pa pierosy, siodocy, alkohol. Pan Ignacy tych wszystkich zgubnych namiętności nie posiada, a kocha tylko muzykę.

— Muzyka uszlachetnia duszę — mawia zawsze w kółku wypróbowanych przyjaciół, poczem gdy go namawiają na pójście do knajpy, odmawia i idzie na koncert lub operę.

Jakże łatwo jest zaspokoić tę potrzebę ducha w epoce radia. Poprostu uciując sobie trochę grosza, zakupić dobry odbiornik radiowy, włączyć go do anteny i codzienne rozkosze gotowe.

Pan Ignacy zakupił sobie wspaniały trójlampowy aparat systemu Reinerz, założył w pokoju szwedzką antenę, połączył aparat i zasiadł do audycji muzycznej.

Pewnego wieczora pan Ignacy słuchał właśnie Wiedeń. Transmitowano akurat wieczórne przedstawienie wiedeńskiej operetki, to też radzomator nasz zamienił się cały w słuch i chłonał z rozkoszą dolatujące go ze świata dźwięki.

Jeżeli jakkolwiek muzyka przemawiała mocno do pana Ignacego, to na mocniej właśnie umiłował on lekką muzykę wiedeńską, zwiewną a wykwiwną w formie i obdarzoną dziwnym, przemilnym sentymentem. To też transmisja barona cygańskie go, w wykonaniu świetnego wiedeńskiego zespołu kazała mu zapomnieć o wszystkim, co się naokoło działo.

Wtem dzwonek u drzwi spowodował przykry trzask w aparacie.

— Któż u diabła śmie mi teraz przeskadzać — pomyślał pan Ignacy, i odwrócił głowę ku drzwiom.

— Czy tu mieszka pan Ignacy Ropszycki — zapytał w

przedpokoju jakiś tubalny głos.

— Pierwsze drzwi na prawo — odpowiedział głos służącej i po chwili pan Ignacy znalazł się w obliczu ciemno ubranego, dość surowo wyglądającego jegomoscia.

— Czem mogę panu służyć? — Jestem kontrolerem podatkowym. Czy pan ma opłacony abonament za radio.

— Nie... to jest... właściwie... ten... tego...

— Ale nie tego, tylko proszę o pokazanie mi kwitu.

Pan Ignacy rozłożył bezradnie ręce.

— Niestety...

Będzie miał biedak nieprzyjemną sprawę, poczem zapłaci grubszą karę. A przecież mogło go to kosztować tak tanio. Abonament wynosi tylko trzy złote miesięcznie.



— Tak zimno na dworze, paniusiu droga! spieszę do domu bo u mnie w mieszkaniu to 54° ciepła.
— Co też pani opowiada!?
— No tak: w sypialni 17°, w jadalnym 14°, w salonie 13°, a w kuchni 10°.

„Dopuszczcie dziatkom isc do mnie“



Scena z títma „Król Królów“, wyświetlanego obecnie w „Filharmonji“.

Uczmy się bawiąc Co? Kto? Jak?

Dziesiąta serja pytań

Co? Kto? Jak? — to już dziś ulubione rozrywki czytelników „ABC“. Obasnić bliżej jej reguł, już chyba nie potrzebujemy. Prostu na pytanie trzeba dać odpowiedź. Za odpowiedź szczegółową liczy się 2 punkty, za ogólną — 1 punkt. Ile więc zdobędziecie punktów?

10. Nemo omnia scire potest.

- 1) Kogo nazywano „Księciem poetów stansławowskich“?
- 2) Skąd bierze się rosyjska herbata?
- 3) Co było rzekomo w miejscu w którym dziś znajduje się Morze Martwe?
- 4) Które zwierzę jest symbolem miłości macierzyńskiej?
- 5) Jak się odróżnia grzyby jadalne od trujących?
- 6) Kto był mistycznym założycielem Polski?
- 7) Co to są elektrony?

- 8) Skąd pochodzi nazwa „Ameryka“?
- 9) Co to jest pałac dożów?
- 10) Jak się nazywała pierwsza współczesna bosonoga tancerka i czy ją była żoną?
- 11) Kto opiewał weseł polską słowami: „Wsi spokojna wsi wesoła, któryż głos twej chwale zdola“?
- 12) Co to jest jabłko Adama?
- 13) Kto napisał pierwszy kodeks prawny?
- 14) Ile kilometrów ma równik a ile jego średnica?
- 15) Co to jest bursztyn?
- 16) Czem wsiawili się Tadeusz Rejtan?
- 17) Co to są czcionki?
- 18) Ile wierszy ma sonet?
- 19) Co to jest „overall“?
- 20) Jakie jest rozwiązanie zagadki: „Kto jest rano czworonogi, południem dwunogi z wieczora trójnogi“ i kto komu ją zadał“?
- 21) Czem piszą w Chinach?
- 22) Kto namalował słynny obraz „Polonia“ i gdzie się ten obraz znajduje?
- 23) Skąd pochodzi wyraz szpinet?
- 24) Jak się nazywają trzy gracie?
- 25) Skąd pochodzi słowo oboi?
- 26) Jak się nazywała żona Puty fara?
- 27) Gdzie istnieje prohibicjonizm?
- 28) Jaka jest różnica między fajansem a porcelaną?
- 29) Co to jest masoneria czyli wolnomularstwo?
- 30) Jak zmienia się papier lakmusewy?
- 31) Czem posługiwali się Rzymianie w miejsce dzisiejszych okularów?
- 32) Co to jest gan?
- 33) Któremu lekkoatletce wystawiono no pomnik za życia?
- 34) Co to jest kaduceusz?
- 35) Która polska śpiewaczka okryła się światową sławą?
- 36) Co, nazywamy białym węglem?
- 37) Które państwo nazywane „kosem na glinianych nogach“?
- 38) Czem zaśluzyl się Pasteur?
- 39) Który ksiądz był pianistą?
- 40) Który most kamienny w Polsce ma największą rozpiętość przęsła?

CENA OGŁOSZENI: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 40 gr. drobne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 pr., zastrzeżone miejsca 25 pr. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 pr. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamieszkała Zł. 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatki); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

KZELSTAWICIEI STWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14

Wrocław, Cyganka 26. Tel. 136. Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. 203308. Białystok, Kilińskiego 25 tel. 10-23

Koło, ul. 3-maja Nr. 1, Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp, Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Pragmatyka urzędnicza

Wczoraj poruszyliśmy sprawę zasadniczego uposażenia urzędników, które powinno ich przywracać do godności żywych, niezależnych, autorytetem i szacunkiem społeczeństwa owianych kategorii społecznych, obecnie przystępujemy do omówienia innej, niezmiernie ważnej dziedziny świata urzędniczego.

Pragmatyka urzędnicza, to dziesięć przykazań władz urzędniczych nie przestanie być przedmiotem naszej troski, zwłaszcza że wśród znajdujących się tam zakazów i nakazów są takie, które uchybiają wszelkiemu zdrowemu rozsądkowi, a jej drakońską surowość zamknąć można w powiedzeniu: „zemsta jest rozkoszą bogów”. Biblijne apokryfy: „Nie znasz dnia, ani godziny!” stosują się do niepewnego losu urzędnika, jak najściślej. Na każdej stronie tego fatalnego pisma wzywa się urzędnika na sąd ostateczny, a groźba postępowania dyscyplinarnego przypomina „dolinę łez”.

Stanowisko służbowe w stosunku do władz urzędniczych jest ujęte przeważnie w formie negatywnej, a duch pragmatyki przepojony jest myślą bezwzględnej wyprawy karnej na tego gwałciiciela porządku prawnego. Wmawia się wewnątrz czarny charakter, przypiera się do muru wyrzeczenia się swego „ja” tak dalece, że musi zeń ulecieć wszelki, entuzjazm życia, wszelka odwaga cywilna; biały murzyn z pochyloną głową i nastawionymi uszami skazany jest czekać na ową chwilę, kiedy po wyzyskaniu jego siły produkcyjnej powiedzą mu w końcu „możesz odejść w spokoju”.

To przystawianie „pragmatycznej” broni palnej do głowy urzędnika nie wyczerpuje jeszcze w zupełności środków zabójczych w polowaniu na „grubą zwierzynę”. Niezawodnym tym środkiem, duszącym gazem tyranii, działającym ponad wszelką wątpliwość—to paragraf „116”. Wyklucza on

możliwość wszelkiej pomocy samarytańskiej, niema nań przeciwsrodka, z hyperytem może iść w zawody, boć po zaaplikowaniu go nie pozostanie ni śladu, ni wspomnienia, że „tu żył kiedyś człowiek!”

Tę to straszną, jakby z nakazu demona-niszczyciela powstałą anomalję stosunków musi usunąć za wszelką cenę

nowy duch Sejmu; weszło doń obecnie sporo ludzi, którzy znosząc na własnej skórze dotkliwie razy tej paradoksalnej chimery bezdusznej formalistycznej biurokratycznej potrafią stawić czoło tym nowoczesnym, ucywilizowanym katuszom na starą przedpotopową modłę „człowiek człowiekowi wilkiem jest”.

Dwa wnioski o dożywianiu dzieci—upadły

W Magistracie w dalszym ciągu trwają posiedzenia komisji budżetowo-finansowej Rady Miejskiej. Obecnie obsadzone są wydatki na kulturę i oświatę. Radny Motoszko (Klub Większości Polskiej) wniósł, by wyasygnowano 30.000 zł. na dożywianie dzieci polskich w szkołach powszechnych. Radni żydowscy zaproponowali zwiększenie tej kwoty do zł. 50.000 z tem. by ta akcja objęła również dzieci żydowskich szkół powszechnych. Zarówno wnio-

sek r. Motoszki jak i radnych żydowskich upadły. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Program akademii w gimn. im. Króla Zygmunta Augusta

Stowo wstępne. Ks. Dyrektor.

Odczyt—P. J. Strzelecka. Trio fortepjanowe. Mendelssohna, wykona P. Strzelecki. P. Kisielewski i akomp. fort.

Śpiew solowy—P. Raszkowski. a) z aktu III op. „Toska” Verdi’ego, b) Recitativo—Pieśń Stefana o op. „Straszny Dwór” St. Moniuszko.

Trio „Barcarolla” z Trio Fesca.

Chór Gimnazjum żeńskiego, pod dyrekcją prof. Soberajskiego (wykona utwory Lachmana, Drzewickiego i inne).

Podczas przerwy przygrywa orkiestra 42 p. p.

Początek Akademii o godz. 19-ej.

Ceny biletów na Akademii do 3 Zł. od osoby.

Ku przestrodze

KARY ZA OPILSTWO I NIELEGALNĄ SPRZEDAŻ TRUNKÓW

Przed kilku dniami w Starostwie odbyło się posiedzenie komisji Antyalkoholowej, na którym rozpatrzono około 200 spraw za przekroczenie przepisów antyalkoholowych, winnych nadmiernego używania

alkoholu zatrzymanych na ulicy ukarano grzywnami w wysokości od 5 do 15 zł. Właścicieli restauracji oraz tych którzy używali trunków w czasie zakazanym, ukarano grzywnami w wysokości od 20 do 40 zł.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej

W dniu 19 marca 1928 r. odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej o godz. 7-ej wieczorem (punktualnie) nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, z udziałem władz

państwowych, cywilnych i wojskowych oraz przedstawicielami duchowieństwa, dla uczczenia imienia Marszałka Piłsudskiego, obywatela honorowego m. Białegostoku.

IV Zjazd Lekarzy Weterynaryjnych w Warszawie

W dniach 25, 26 i 27 marca r. b. odbędzie się w Warszawie w salach Rady Miejskiej Walny Zjazd Związku Lekarzy Weterynaryjnych.

Program Zjazdu obejmuje szereg referatów, dotyczących

zagadnień państwowej i samorządowej administracji weterynaryjnej, rozwoju praktyki weterynaryjnej w Polsce, jak również zagadnień pracy miejskich i rzeźniarskich lekarzy weterynaryjnych.

W związku z wejściem w życie z dniem 1 kwietnia r. b. nowej ustawy weterynaryjnej, regulującej postępowanie administracji weterynaryjnej w sposób jednolity dla obszaru całego Państwa,—zapowiedź Zjazdu wywołała wielkie zainteresowanie zarówno wśród lekarzy weterynaryjnych, jak i sfer rolniczych, czego dowodem jest nader znaczna ilość nadesłanych referatów oraz licznie napływające ze wszystkich województw zgłoszenia uczestników.

Ogród miejski tylko dla zabaw L. O. P. P. i na rzecz towarzystw ogólnopolskich

Jak wiadomo utarł się zwyczaj iż letnią porą w ogrodzie miejskim, urządza się zabawy na różne cele, na towarzystwa lokalne i t. d.

Obecnie jak się dowiadujemy

Magistrat postanowił wydzierżawić ogród tylko na zabawy z których dochód przeznaczony będzie na cele Towarzystw ogólnopolskich jak L. O. P. P., Czerwony Krzyż i t. d.

Dwukrotnie skazany na karę śmierci

Jak się dowiadujemy, skazany przed kilku dniami na karę śmierci za zabójstwo gen. Bułak Bałachowicza bandyta Aleksander Bojko był w swoim czasie skazany na karę śmierci za zabójstwo wywiadowcy

Podbielskiego.

Wczoraj wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku, w sprawie zabójstwa Podbielskiego został przez Sąd Apelacyjny zatwierdzony.

Spóźnione zamiatanie ulic

W czasie kiedy młodzież szkolna tłumnie zmierza do swoich zakładów naukowych

między godz. 7³⁰—8 rano odbywa się wśród tumanów kurzu czyszczenie ulic i zamiatanie bruków.

Czemu należy przypisać ten spóźniony zabieg „odświeżania” miasta właśnie w czasie do tego zupełnie się nienadającym? Dlaczego ta młodzież ma ma cierpieć mimowolnie te urągające wszelkim pojęciom higieny niewczesne szarże odkurzenie miasta? Czynniki miarodajne powinny wglądać w w tą karygodną opieszałość, aby z porządkiem ulic skończyć przed godz. 7 rano.

Cennik na artykuły mączne

Przed kilku dniami podaliśmy, ustalone przez Magistrat ceny na mięso, dziś podajemy cennik na artykuły mączne obowiązujące od dnia ogłoszenia.

Mąka pszenna I gat. klg.	Zł. 0.95
„ „ II „ „ „	0.81
„ „ III „ „ „	0.56
„ „ IV „ „ „	0.46
„ „ pyłowa 65° „ „	0.58
„ „ sitkowa 70° „ „	0.53
„ „ razowa 90° „ „	0.45
Chleb pyłowy 65° „ „	0.58
„ „ sitkowy 70° „ „	0.53
„ „ razowy 90° „ „	0.42
„ „ pszen. I gat. (Półd.)	1.05
„ „ II „ (zwydz.)	0.90
Gryśka z przyprawą klg.	0.79
„ „ bez przyprawy „	0.75
Bułki drobne I gat.	1.32
„ „ II „ „	1.08

Zatrzymanie Komunistów

Onegdaj władze zatrzymały trzech osobników, Kozłowskiego Isera, zam. przy ul. Wileńskiej Nr. 12, Treszczańskiego Lejwę i Cygielnicę Elę, podejrzanych o przynależenie do partii komunistycznej i działalności antypaństwowej.

Jakie mleko pijemy?

W swoim czasie donosiliśmy o pobraniu przez Komisję sanitarną Wydziału Zdrowia Magistratu m. Białegostoku kilkudziesięciu prób mleka, sprzedawanego na rynku.

Z 30 wykonanych analiz całkowitą próbę wytrzymało tylko 6, mleko z nieznanym zanieczyszczeniem było 7 prób, nadającego się do użytku wyłącznie w stanie przegotowanym 12 prób, mleko z bardzo nieznanym otłuszczeniem 3 próby.

Z dnia

Pożar

Przed kilku dniami we wsi Osuchowo-Nowa, gm. Poręba z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Jana Dawidezyka. Pastwą pożaru padł dom mieszkalny.

Nieszczęśliwy wypadek na tartaku.

W tartaku Płocinno, przy rozładunku dłużyce z wózka uległ złamaniu nogi Jan Gagatek, mieszkaniec Płocinno, którego odwieziono do szpitala w Suwałkach.

Popierajcie L.O.P.P.

Początek 6, 815, 1015

„APOLLO”

Od „OCHRANY” do „CZREZWYCZAJKI”.

Od CARATU do BOLSZEWIZMU

Oto to największego rewolucyjnego filmu obecnego sezonu p.t.

KRWAWY ŚWIT NAD NEWĄ (Masza)

Potężny dramat z życia rosyjskiego w 12 aktach z prologiem.

Rzecz dzieje się w PETERSBURGU przed wojną, podczas wojny, w czasie rewolucji i przewrotu bolszewickiego.

UWAGA. Wobec wydzierżawienia sali kino-teatru na demonstrowanie tego potężnego arcyfilmu wszystkie passe-partout i bilety ulgowe nie ważne.

Nagrodzona złotymi medalami i krzyżem honorowym

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA

UBRANIA CYWILNEGO, WOJSKOWEGO I DUCHOWNEGO

cechowego mistrza

MICHAŁA MALINOWSKIEGO

przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów

Posiada u siebie duży wybór materiałów krajowych i zagranicznych na sezon wiosenny.

Zakład posiada pierwszorzędnego krojczego.

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 16.

Obstalunki wykonują się sumiennie i punktualnie

N A R A T Y. — Po cenach przystępnych

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwykłe połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA” Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.